

# Ewa Styczyńska-Jurewicz

ur. 20.9.1932 w ..., zm. 18.8.2019 w Bielsku-Białej



Członek zwyczajny Speleoklubu Warszawskiego (numer znaczka 4a)

Współzałożycielka Speleoklubu Warszawskiego. Razem z mężem – Andrzejem – należała do grupy pierwszych speleologów, skupionych wokół Andrzeja Chodorowskiego i jego żony Władki. Brała udział w poszukiwaniach, eksploracjach oraz inwentaryzacji otworów potencjalnych jaskiń na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, a potem w pierwszych dużych wyprawach eksploracyjnych do Jaskini Miętusiej (MW1, MW2, MW3). Współredagowała biuletyn klubowy Wiercica w jego okresie początkowym. Do Wiercicy nr 85 napisała obszernie wspomnienie o zmarłym mężu, w którym przypominała początki Speleoklubu Warszawskiego.

Skończyła studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego. Tam poznała Andrzeja Chodorowskiego, który zaraził ją pasją speleologiczną. Przez całe swoje życie zawodowe była biologiem i ekologiem (profesorem biologii). Po 1970r. przez 10 lat pracowała w Zakładzie Oceanologii PAN w Sopocie, następnie od 1980r. współtworzyła Centrum Biologii Morza PAN w Gdyni i pracowała w nim przez kolejne 10 lat. Pod koniec kariery zawodowej była wykładowcą Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Matka czwórki dzieci, osoba głęboko wierząca i zaangażowana w życie Kościoła Katolickiego w Polsce. Chociaż wychowywanie dzieci wyłączyło Ewę z bieżącej działalności speleologicznej i wypraw, po wielu latach powracała do Klubu. W czerwcu 2010 roku była na „speleogratach” w Szeligówce i na 60-leciu Klubu. Bywała również na klubowych Wigiliach i spotkaniach „plackowych”.

Po dojściu dzieci do dorosłości podjęła wiele podróży, które stanowiły jedną z jej licznych pasji. Prowadziła m.in. badania naukowe w stacji morskiej na wyspie Helgoland na Morzu północnym, była w Rosji na Wyspach Sołowieckich, a w latach 70-tych wraz ze swoją przyjaciółką odbyła podróż samochodową do Maroka. W 2001 roku na zaproszenie jednego z synów odbyła wraz z mężem rejs jachtem z Florydy na Kubę. Zwiedziła również Islandię.

Pod koniec życia zamieszkała z córką Malwiną w Bielsku-Białej. Przeżywała wówczas ogromną fascynację postacią Daga Hammarskjolda – sekretarza generalnego ONZ, laureata pokojowej nagrody Nobla. Marzeniem Ewy było zrobienie filmu o nim. Napisała nawet scenariusz i poznała autora biografii Hammarskjolda. Nigdy nie udało jej się zrealizować tego planu.

Pochowana na Cmentarzu ... w .... (kwatery ...).

na podstawie wspomnień Andrzeja Kaczanowskiego (źródło: Wiercica nr 86, wrzesień 2019)